

Bracia Figo Fagot, Historia wujka Wiesia

Opowiem wam historię co zmrozi w żyłach krew
Jak wujek Wiesio na chrzcinach upił się
Leżał pod stołem i rzygał rosołem
Tak wujek Wiesio na chrzcinach urznął się

Antoś kończy roczek
Tydzień po ślubie
Brat prosi więc zgoda
Chrzestnym zostanę
Czy coś się na krzest kupuje
Boże oby nie
Bo za szkody na weselu
Jeszcze nie zapłaciłem

Opowiem wam historię co zmrozi w żyłach krew
Jak wujek Wiesio na chrzcinach upił się
Leżał pod stołem i rzygał rosołem
Tak wujek Wiesio na chrzcinach urznął się

W kościele nuda gdzie jest wóda
Pierdnąć mi się chce
Czy ta godzina się nigdy nie skończy
Antoś mordę drze
No nareszcie ogłoszenia
Parafialne do widzenia
Jezu jeszcze śpiewają
Z nudów zesram się (jak Antoś)

Opowiem wam historię co zmrozi w żyłach krew
Jak wujek Wiesio na chrzcinach upił się
Leżał pod stołem i rzygał rosołem
Tak wujek Wiesio na chrzcinach urznął się

Mama mówi zapłacone
Jedz zmarnuje się
Rosolem się już najadłem
Mamo pić się chce
Wóda leje się litrami
Sanki dzwonią dzwoneczkami
Co ja robię na podłodze
Rosół wylał się

To była historia z wujkiem Wiesiem w tle
Bo tak naprawdę to ja urznąłem się
Leżałem pod stołem rzygałem rosołem
Tak na tych chrzcinach to ja bawiłem się